

**Joanna Stojer-Polańska, Tomasz  
Konopka**

---

## Zabójstwo z pojedynczą raną kłutą

---

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 10, 17-30

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.



## **Joanna Stojer-Polańska, Tomasz Konopka - ZABÓJSTWO Z POJEDYNCZĄ RANĄ KŁUTĄ**

### **Abstract**

Taking life due to dealing single stab wound is very characteristic kind of crime. In most cases the stabbing takes place during an argument, both victim and the killer are drunk, and the thing happens at home of either of them. In most cases of such type, the killer is accused of homicide, however in half of them, it gets changed to dealing damage or hitting with a deadly result later.

**Key words:** stab wound, homicide, penal law

### **Abstrakt**

Pozbawienie życia przez zadanie pojedynczej rany kłutej jest bardzo charakterystycznym rodzajem czynu zabronionego. W znacznej części przypadków ugodzenie nożem ma miejsce w czasie kłótni, a zarówno sprawca, jak i ofiara, są pod wpływem alkoholu. W zdecydowanej większości sprawach tego typu, sprawcy stawiany jest zarzut zabójstwa, jednak w prawie połowie z nich, sąd zmieniał kwalifikację prawną na lżejszą, np. nieumyślne spowodowanie śmierci lub pobicie ze skutkiem śmiertelnym.

**Słowa kluczowe:** rana kłuta, zabójstwo, prawo karne

## Wstęp

Pozbawienie życia przez zadanie ofierze pojedynczej rany klutej jest na tyle charakterystycznym czynem zabronionym, że warto przyjrzeć mu się bliżej. Sprawy takie stanowią ponad 40% przypadków śmierci zadanej ostrym narzędziem, badanych w krakowskim Zakładzie Medycyny Sądowej. Spośród 80 przypadków zgonu wskutek obrażeń zadanych nożem przez drugą osobę, badanych w latach 1996-2000, śmierć w wyniku pojedynczej rany klutej nastąpiła aż w 34. Ten rodzaj pozbawienia życia jest specyficzny. Na pewno sprawca nie atakuje ofiary ze zdecydowanym zamiarem spowodowania śmierci, bo wtedy nie poprzestałby na zadaniu pojedynczego ciosu. Przypadki tego rodzaju określane są jako zabójstwa zarówno potocznie, jak i przez media donoszące o kolejnym „zabójstwie po alkoholu”, a przede wszystkim przez organa ścigania. Praca niniejsza ma na celu przeanalizowanie, czy rzeczywiście nazywanie tych zdarzeń zabójstwami jest uzasadnione.

## Material i metoda

Spośród sekcji zwłok wykonanych w krakowskim Zakładzie Medycyny Sądowej, wybrano przypadki, w których śmierć nastąpiła w wyniku zadania przez drugą osobę pojedynczej rany klutej. Przeanalizowano okoliczności zdarzenia, jego miejsce, relacje między sprawcą a ofiarą, wpływ alkoholu na przebieg zdarzenia. W części spraw zakończonych wyrokiem, w których proces toczył się przed krakowskim Sądem Okręgowym, przeanalizowano także akta spraw wraz z wyrokiem sądowym.

## Wyniki

W latach 1991-2006, w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie, badano 62 przypadki zdarzeń z pojedynczą raną kłutą zlokalizowaną na przedniej powierzchni klatki piersiowej, przebijającą serce lub duże naczynia, z następowym wykrwawieniem. Ofiarami w przeważającej liczbie byli mężczyźni, wśród ofiar znalazło się tylko 6 kobiet. Wśród mężczyzn wiek sięgał od 15 do 60 roku życia, wśród kobiet od 24 do 42 lat.

Ciekawe wyniki dało rozdzielenie przypadków na takie, w których sprawcą była osoba bliska ofierze, oraz takie, w których sprawca i ofiara byli sobie obcy<sup>15</sup>. Było to możliwe w 48 przypadkach, w pozostałych 14 znane są tylko wyniki sekcji zwłok, nie dysponujemy informacjami o sprawcy. W 33 przypadkach sprawcą była osoba bliska ofierze – współmałżonek lub inny członek rodziny, konkubent lub znajomy. Sprawcami w piętnastu,

czyli prawie połowie przypadków, były kobiety<sup>16</sup>. Co ciekawe, w niemal wszystkich przypadkach zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu sprawcy, ofiary lub wspólnym. Dla tej grupy typowa była także duża zawartość alkoholu we krwi ofiary. U 27 ofiar poziom alkoholu przekraczał 2‰ (w tym u 13 przekraczał 3‰), u następnych czterech mieścił się w zakresie 1-2‰ i tylko u dwóch ofiar poziom alkoholu był niższy niż 0,5‰. Poziom alkoholu we krwi

<sup>15</sup> T. Konopka, F. Bolechała, M. Strona, *Porównanie ran kłutych klatki piersiowej w samobójstwach i zabójstwach*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 2003; 53, s. 117-128.

<sup>16</sup> Bliżej na temat zabójstw popełnianych przez kobiety zob. M. Budyn-Kulik, *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Verba, Lublin 2005; Z. Majchrzak, *Kiedy kobieta zabija. Motywy, osobowość, relacje sprawcy i ofiary, strategie obronne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009.

lipiec – sierpień 2012

sprawcy znany niestety już tylko w pojedynczych przypadkach. Ta grupa spraw, odpowiadająca zdarzeniom określanym przez kryminologów i w statystykach jako zabójstwa na tle nieporozumień rodzinnych<sup>17</sup>, jest najbardziej swoista i charakterystyczna. Jak podają ogólnopolskie statystyki: „Zgodnie z ustaleniami Policji, sprawcy popełnionych w Polsce w 2011 roku zabójstw kierowali się następującymi motywami: 198 motyw nieporozumień rodzinnych, 94 motyw „inny” (np. chuligański, z zazdrości), 94 motyw nieustalony, 61 motyw rabunkowy, 14 motyw seksualny, 1 na zlecenie”<sup>18</sup>. Zabójstw w 2011 roku było 662, w tym 209 usiłowań<sup>19</sup>. Natomiast jeśli chodzi o narzędzie, jakim posługuje się sprawca, to w 2012 roku przy zabójstwie lub jego usiłowaniu sprawca posłużył się bronią palną 30 razy, natomiast innym niebezpiecznym narzędziem (np. nożem) 271<sup>20</sup>.

Zupełnie odmienną grupę stanowi 15 przypadków, w których sprawcą śmiertelnej rany klutej była osoba obca. W tej grupie, w przeciwieństwie do omówionej poprzednio, znaczna większość zdarzeń miała miejsce na zewnątrz (ulica, osiedle, park). Zadanie rany klutej następowało na tle napadu chuligańskiego lub rozboju, wśród sprawców nie było kobiet. Tylko w dwóch przypadkach do zadania rany klutej doszło w mieszkaniu, ale i one nie miały charakteru nieporozumienia rodzinnego. W jednym ofiarą był złodziej ugodzony nożem w czasie włamania przez właściciela mieszkania, w drugim ofiarą był mężczyzna, który miał przebić opony w samochodzie, a sprawcą właściciel samochodu, który przyszedł do jego mieszkania. Wyraźnie niższy niż w poprzedniej grupie był odsetek osób pijanych. U 10 osób stwierdzono mniej niż 0,5‰ alkoholu we krwi, u trzech w zakresie 0,5-1‰, i tylko u dwóch osób więcej (1,5‰ i 1,7‰). W grupie zabójstw dokonanych przez osoby obce charakterystyczny był ponadto młody wiek ofiar, większość miała od 15 do 30 lat.

W celu weryfikacji wątpliwości, co do traktowania jako zabójstwa przypadków pozbawienia życia przez zadanie pojedynczej rany klutej, przeanalizowano wyroki sądowe w sprawach, które zostały prawomocnie zakończone. Wybrano sprawy, w których postępowanie toczyło się przed Sądem Okręgowym w Krakowie, w badanym okresie udało się ustalić 19 spraw, spośród 62 badanych w Zakładzie Medycyny Sądowej w okresie 1991-2006. Jako oskarżenie o zabójstwo, czyli przestępstwo kwalifikowane z art. 148 k.k. weszło do sądu 18 spraw, 1 weszła jako oskarżenie o bójkę/pobicie ze skutkiem śmiertelnym, czyli 158 § 3 k.k. W prawomocnym wyroku, często po apelacjach, tylko w dziesięciu sprawach został

utrzymany status zabójstwa. W żadnej z nich jednak sąd nie przyjął, aby sprawca działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia, we wszystkich przyjęto działanie z zamiarem ewentualnym. W ośmiu sprawach, które weszły do sądu jako oskarżenie o 148 k.k., sprawca został skazany z artykułu 156 § 3 lub 155 k.k., ponieważ nie dało mu się przypisać zamiaru pozbawienia życia. Sąd nie skazywał za zabójstwo, gdy nie udowodniono co najmniej zamiaru ewentualnego godzenia się na skutek śmiertelny u ofiary. Z uzasadnień wyroków wynika, że następowało to w sprawach, w których u sprawcy nie dopatrzono się zamiaru nawet wynikowego, sprawca zwykle udzielał ofierze pomocy, wzywał karetkę, nie zacierał śladów po swoim czynie.

<sup>17</sup> Z. Majchrzak, *Zabójczynie i zabójcy. Osobowość, motywy, uwarunkowania sytuacyjne. Analiza z perspektywy psychologicznego orzecznictwa sądowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2008, s. 82.

<sup>18</sup> Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2011 roku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Warszawa 2012, s. 36. Zob. B. Michalski, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna*, Komentarz do art. 117-221, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 165.

<sup>19</sup> [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport\\_statystyczny\\_za\\_2011\\_rok.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport_statystyczny_za_2011_rok.html) (data dostępu 17 czerwca 2013).

<sup>20</sup> [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/952/50844/Przestepstwa\\_przy\\_uzyciu\\_broni.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/952/50844/Przestepstwa_przy_uzyciu_broni.html) (data dostępu 17 czerwca 2013).

lipiec – sierpień 2012

W sprawach, w których sąd utrzymał kwalifikację z artykułu 148 k.k., zapadały wyroki od 8 do 13 lat pozbawienia wolności, przy czym wyrok 8 lat pojawiał się najczęściej. Zauważyć należy, jest to najniższy możliwy wyrok przy przyjęciu kwalifikacji z artykułu 148 § 1 k.k. Tylko w dwóch przypadkach zapadł wyrok niższy (2 lata i 5 lat), nadzwyczajne złagodzenie kary nastąpiło w związku z art. 31 § 2 k.k. W sprawach, w których sąd zmienił kwalifikację, najczęściej zapadały wyroki od 2 do 5 lat pozbawienia wolności, tylko w pojedynczych spośród badanych spraw, sąd orzekł kary w wysokości 1 roku i 6 lat.

## Dyskusja

W dyskusji skupimy się przede wszystkim na grupie zdarzeń, którym jako tło przypisywane są nieporozumienia rodzinne. Pomimo podniesionych na wstępie wątpliwości co do kwalifikowania jako zabójstwo pozbawienia życia przez zadanie pojedynczej rany klutej, trudno jednak w tych przypadkach mówić o zupełnie przypadkowym spowodowaniu śmierci, co zresztą jest najczęstszym tłumaczeniem zgłaszanych przez sprawcę. Sprawca wbijający nóż w klatkę piersiową ofiary, powinien liczyć się z tym, że „przypadkowe” w takiej sytuacji będzie raczej uniknięcie śmierci, a nie jej spowodowanie. Zabójstwo jest przestępstwem skutkowym, więc nie jest istotne, w jaki sposób sprawca doprowadza do śmierci ofiary<sup>21</sup>. Nie można jednak zapominać, że takie zdarzenia charakteryzują się bardzo dużą dynamiką, sprawca nie zawsze do końca potrafi odtworzyć, jak doszło do zadania ciosu. Nawet jeśli potrafi, są to przypadki bardzo trudne od strony dowodowej. Ofiara nie żyje, zwykle brak osób postronnych, ponieważ zdarzenie miało miejsce w mieszkaniu, a sprawca i ofiara byli pod wpływem alkoholu. Można w zasadzie opierać się tylko na wyjaśnieniach sprawcy, który jak już było to zaznaczone wcześniej, do czynu zwykle się przyznaje, jednak do winy nie. Często sprawca potwierdza, że miał w ręku niebezpiecznie narzędzie, ale ofiara nadziała się na nie, albo do zranienia doszło przypadkowo w trakcie szarpaniny. Mimo wszystko trudno postawić w takiej sytuacji zarzut, że sprawca zawsze miał zamiar pozbawienia ofiary życia.

Wątpliwości zwiększają przypadki, w których zadanie przez sprawcę pojedynczej rany klutej bliskiej osobie nie spowodowało jej śmierci, bo dzięki szybkiej interwencji lekarskiej udało się ją uratować. Pomimo że w prawie wszystkich tych przypadkach postępowanie toczy się o usiłowanie zabójstwa, w zaskakująco dużej liczbie spraw ofiara korzysta z prawa do odmowy składania zeznań, twierdzi, że nie pamięta okoliczności, lub nawet bierze na siebie odpowiedzialność, twierdząc, że nadziała się na nóż, lub wręcz sama się tym nożem ugodziła.

Wydaje się, że pojęcie zabójstwa jest w wielu przypadkach nadużywane. Zapewne najczęściej jest to słowo używane w znaczeniu potocznym zamiennie z pozakodeksowym

„morderstwem” (ofiara przecież nie żyje), czy też w ujęciu kryminologicznym, nie zaś karnomaterialnym. Mowa oczywiście o fazie postępowania karnego, to jest do czasu wydania prawomocnego wyroku. Z analizowanych spraw wynika jednak, że może to trwać nawet kilka lat, w czasie których najpierw trwa śledztwo, potem proces, w części przypadków sprawy są rozpatrywane przez Sąd Apelacyjny, często zwracane Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpatrzenia. Pojęcie zabójstwa, czy też nawet morderstwa, jest nadużywane zarówno przez

<sup>21</sup> M. Szwarczyk, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148-162)*, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz do art. 117-277*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 285; A. Zoll, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna*, Zakamycze, Kraków 2006, s. 238.

lipiec – sierpień 2012

media<sup>22</sup> jak i statystyki przestępczości<sup>23</sup>, a nawet – jak wynika z analizy zakończonych prawomocnie spraw – przez organa ścigania.

Media informują o takich zdarzeniach zwykle tuż po ich zaistnieniu, nie wglębiając się w ich tło motywacyjne i praktycznie zawsze kwalifikują je jako zabójstwo. Nawet jeżeli Rzecznik KGP informuje media, że ofiara „została pozbawiona życia”, media dokonują „tłumaczenia” tego sformułowania informując odbiorców, że zmarły padł ofiarą zabójstwa lub wręcz został zamordowany: „...prasa interesuje się ofiarą z reguły wtedy, gdy stanowi ona fragment przestępstwa na tyle sensacyjnego, aby relacja z niego pomogła w wyprzedzeniu konkurencji, chociażby krótkotrwałemu zwiększeniu nakładu i zwiększeniu udziałów na rynku wydawniczym”<sup>24</sup>. Inne media, głównie telewizja, czynią bardzo podobnie<sup>25</sup>. Dzieje się tak zapewne dla uproszczenia przekazywanej relacji, ale także dla zwiększania zainteresowania podawaną informacją. Jeżeli sprawa jest głośna, relacje o „zabójstwie” powtarzane są jeszcze przy kierowaniu aktu oskarżenia do sądu, a także przy wydawaniu kolejnych wyroków. Kiedy po ostatniej apelacji sprawca otrzymuje wyrok 2-3 lat więzienia (i często wychodzi w tym momencie na wolność), media demonstrują zaskoczenie tak łagodnym wyrokiem za „zabójstwo”. A są to skutki nieporozumień na linii wymiar sprawiedliwości – media<sup>26</sup>.

Media rzadko przestrzegają zasady domniemania niewinności. S. Waltoś napisał o tym: "Niedopuszczalne jest przesądzanie w sprawozdaniach, reportażach i felietonach wyniku niezakończonych procesów, przynajmniej przed sądem pierwszej instancji. Nie wolno więc wydawać tzw. wyroków prasowych, a nawet określać oskarżonego jako przestępcy (...). Niestety, rzeczywistość daleka jest od tego postulatu. Badania prasy codziennej krakowskiej z lat 1952-1953, 1961-1963, 1972-1973 wykazały, że tylko około 60% informacji o sprawach karnych miało charakter obiektywny. Reszta to informacje, w których wyrażano oburzenie, potępienie oskarżonego, a nawet sugestie pod adresem organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Były one zawsze niekorzystne dla oskarżonych."<sup>27</sup>

Media często kreują sprawy na poważne, stąd teza o tzw. odwróconej piramidzie przestępczości. Najwięcej mówi się o przestępstwach, które zdarzają się najrzadziej, np. o zabójstwach. A. Gaberle ujął to następująco: „Tak przedstawia się w wielkim skrócie mechanizm selekcjonowania informacji przez środki masowego przekazu, który prowadzi do całkowitego wykrzywienia obrazu przestępczości transmitowanego do społeczeństwa i zapadającego w jego świadomość. Nie tylko potoczna obserwacja lecz także wyniki

<sup>22</sup> W. Spirydowicz, *Obraz przestępczości w środkach masowego przekazu (na przykładzie niektórych krajów zachodnich)*, „Państwo i Prawo”, 1992, 9, s. 67-72; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Arche s.c., Gdańsk 1999, s. 417 i nast.; A. Gaberle, *Nierozłączna triada. Przestępczość. Przestępca. Społeczeństwo*, Arche, Gdańsk 2003, s. 40; J. Malec, *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2006, s. 109.

<sup>23</sup>Wszak spada liczba zabójstw, zob.

[http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport\\_statystyczny\\_za\\_2012\\_rok.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport_statystyczny_za_2012_rok.html) (data dostępu 17 czerwca 2013).

<sup>24</sup> C. Kulesza, *Ofiara przestępstwa w polskiej prasie*, [w:] D. Dölling, K. H. Gössel, S. Waltoś, *Relacje o przestępstwach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997, s. 151.

<sup>25</sup> Zob. H. J. Schneider, *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, PWN, Warszawa 2002.

<sup>26</sup> M. Celej, *Nasz wspólny obowiązek*, „Na wokandzie”, 2010, 1, s. 32-33.

<sup>27</sup> S. Waltoś, *Proces Karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2003, s. 246; zob. J. Błachut, *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej*, s. 78-110, [w:] D. Dölling, K. H. Gössel, S. Waltoś, *Relacje o przestępstwach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997.

licznych badań przekonują, że wiadomości o przestępstwach popełnianych masowo zajmują bardzo mało miejsca w mediach, natomiast im rzadsze jest dane przestępstwo, tym częściej gości ono na ekranach telewizorów, łamach gazet oraz w Internecie. Kryminolodzy mówią w związku z tym o „odwróconej piramidzie przestępczości”, gdyż informacje przekazywane społeczeństwu przez media kreują taki jej obraz, jakby przestępstwami najczęściej popełnianymi, a więc tworzącymi niejako „fundament przestępczości”, były morderstwa, a nad nimi wznosiła się już mniej liczna warstwa napadów i przestępstw seksualnych, uzupełniana niekiedy wiadomościami o włamaniach, niemal wyłącznie związanych z kradzieżą dzieł sztuki, albo o malwersacji na większą skalę lub szczególnie bezczelnej.”<sup>28</sup>

Media nie są jedynymi instytucjami nadużywającymi określenia „zabójstwo”. Policyjne statystyki przestępczości tworzone są zazwyczaj w systemie rocznym, co oznacza, że pod koniec roku kalendarzowego podliczane są przypadki popełnionych w tym czasie przestępstw. Sprawy o pozbawienie życia przez zadanie pojedynczej rany kłutej tylko wyjątkowo mogą zakończyć się w tym okresie prawomocnym wyrokiem. Do statystyk wpisywane są zatem z taką kwalifikacją, z jakiej prowadzone jest śledztwo, czyli prawie zawsze jako zabójstwo. Wykrywalność zabójstw, jak wynika ze statystyk jest wysoka, zwłaszcza w porównaniu z takimi przestępstwami jak np. rozboje, kradzieże czy zniszczenie mienia<sup>29</sup>. W roku 2012 wykrywalność sprawców zabójstw wynosiła 94,2%, zaś wykrywalność sprawców kradzieży 33,5%. Po części jest to zasługą zaangażowania do poważnych przestępstw dużych sił i środków, w ściganiu sprawcy bierze udział wielu funkcjonariuszy, działania prowadzone są na szeroką skalę, wykonywane są czynności operacyjne. W niektórych jednak przypadkach, w tym właśnie w „zabójstwach z pojedynczą raną kłutą”, Policja nie musi szukać sprawcy, który czeka na miejscu zdarzenia i od początku przynajmniej do czynu, którego kwalifikacja dopiero po kilku latach procesu zmienia się na inną. W rocznych statystykach zdarzenie figuruje jednak jako wykryte zabójstwo. Patrząc na takie zdarzenie od strony kryminalistycznej (a tak powinno się spojrzeć na samym początku na zdarzenie), trzeba zauważyć, że kryminalistyka nie posługuje się pojęciem „zabójstwa”, czy „zabójcy”. Używa słów „sprawca zdarzenia” i „zdarzenie”<sup>30</sup>, co wydaje się w pełni uzasadnione.

Problem nadużywania kwalifikacji zabójstwa przez prokuraturę jest już dużo poważniejszy, chociażby z tego powodu, że przy przedstawianiu zarzutu zabójstwa, prokurator, niezależnie od okoliczności, zwykle wnioskuje o tymczasowe aresztowanie, trwające często aż do wyroku zmieniającego kwalifikację. Kryminologia zwraca uwagę na istniejącą w praktyce taktykę nadoskarżania przez prokuraturę w sprawach ze skutkiem śmiertelnym. Jest to taktyka procesowa polegająca na oskarżaniu z jak najwyższej kwalifikacji (zabójstwo), pozostawiając rozstrzygnięcie sądowi. Zapewne duży wpływ mają na to media. Skoro zdarzenie już zostało nazwane zabójstwem, oskarżenie sprawcy tylko

o pobicie ze skutkiem śmiertelnym, może wywołać nieprzychylnie komentarze w mediach, które często nawołują do zaostrzenia kar<sup>31</sup>.

Aby zaś mówić o zabójstwie od strony prawnokarnej, muszą być spełnione wszystkie znamiona artykułu 148 k.k. Struktura każdego przestępstwa zakłada, że musi zostać

<sup>28</sup> A. Gaberle, op. cit., s. 40-41.

<sup>29</sup> [http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania\\_wszczete\\_przestepstwa\\_stwierdzone\\_i\\_wykrywalnosc\\_w\\_latach\\_1999\\_201.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/842/47682/Postepowania_wszczete_przestepstwa_stwierdzone_i_wykrywalnosc_w_latach_1999_201.html) (data dostępu 17 czerwca 2013).

<sup>30</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2000, s. 42-43.

<sup>31</sup> M. Szafrąńska, *Polityka instrumentalizacji strachu przed przestępczością*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, zob. rozdział 3 *Instrumentalizacja polityczna strachu przed przestępczością*, s. 79-148.

lipiec – sierpień 2012

popelniony czyn, ten czyn musi być bezprawny, karalny (zabroniony pod groźbą kary), karygodny (stopień społecznej szkodliwości czynu jest wyższy niż znikomy) i zawiniony<sup>32</sup>.

Zdarzenie to musi być więc czynem człowieka, czyli zachowaniem nakierowanym na osiągnięcie określonego celu. Czyn nie wystąpi, jeśli ofiara sama nadzieje się na nóż, ponieważ to wyklucza aktywność sprawcy. W naszym przypadku sformułowanie „kto zabija” zakłada pewną aktywność i działanie sprawcy (zabójstwo może być też popelnione przez zaniechanie, ale może je popelnić tylko gwarant, w badanych przypadkach brak było takiej sytuacji).

Czyn jest bezprawny wtedy, gdy jest sprzeczny z porządkiem prawnym. Nie ulega wątpliwości, że zabijać nie wolno, a życie jest szczególnie chronioną wartością. Na tym etapie struktury przestępstwa bada się znamiona czynu. Są to znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej. Badanie strony przedmiotowej polega na stwierdzeniu, czy doszło do śmierci i czy zachowanie sprawcy jest przyczynowo powiązane ze śmiercią. Najbardziej oczywiste jest to w przypadku ugodzenia nożem, które spowodowało śmierć. Badanie strony podmiotowej polega na sprawdzeniu zamiaru. Zamiar występuje w formie zamiaru bezpośredniego (tzn. sprawca użył noża w celu zabicia) lub zamiaru wynikowego zwanego również ewentualnym (tzn. sprawca przewidywał wysokie prawdopodobieństwo spowodowania śmierci poprzez to, że używał noża i na spowodowanie śmierci się godził).

Tutaj zaczyna się problem spraw analizowanych w artykule, dotyczących głównie tzw. zabójstw rodzinnych. Sprawca co prawda przyznaje się do tego, że miał nóż w ręce, przyznaje też, że właśnie ten nóż spowodował śmierć ofiary, ale nie przyznaje się do zamiaru zabicia jej, ani do winy! Zabójstwo zaś jest przestępstwem umyślnym, musi występować co najmniej zamiar ewentualny zabicia ofiary<sup>33</sup>.

Jeżeli sprawca nie przyznaje się do zamiaru zabójstwa, to pozostaje badanie całokształtu okoliczności zdarzenia. Ustalenie zamiaru sprawcy jest bardzo trudne, zarówno od strony prawnokarnej, kryminologicznej, jak i psychologicznej. A. Zoll podaje, iż w orzecznictwie sądowym powstały dwie tendencje dotyczące oceniania zamiaru sprawcy<sup>34</sup>: pierwsza z nich za istotniejsze uznaje okoliczności przedmiotowe popelnienia czynu, druga zaś nacisk kładzie na całokształt zdarzenia, również na osobę sprawcy i charakter jego relacji z ofiarą przed popelnieniem czynu. O dwóch liniach orzecznictwa pisze również M. Budyn-Kulik<sup>35</sup>. Są one związane z użyciem przez sprawcę noża – według jednej z nich nie przesądza to występowania zamiaru ewentualnego, według drugiej użycie noża wystarcza do przypisania tegoż zamiaru. Problem ten był wielokrotnie rozważany przez Sąd Najwyższy, nie zawsze rozstrzygnięcia były jednolite.

Sąd rozważając przypisanie zamiaru wynikowego bada ilość zadanych ciosów, tak też ujął to SN w wyroku z dnia 18 czerwca 1974 roku: „Rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie ciosów są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, jednakże sumie tych elementów nie można

<sup>32</sup> A. Zoll, *Zasady odpowiedzialności karnej*, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 14 i nast.

<sup>33</sup> L. Tyszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] M. Filar (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 609.

<sup>34</sup> A. Zoll, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II*, a Wolters Kluwer business Warszawa 2007, s. 219.

<sup>35</sup> M. Budyn-Kulik, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa, s. 313, s. 316.



lipiec – sierpień 2012

nadawać waloru dowodów automatycznie przesądzających, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy zawsze sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ dopiero uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala prawidłowo ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy.”<sup>36</sup> W wyroku z dnia 4 stycznia 2006 SN podtrzymał taką interpretację: „Dla wykazania wypełnienia podmiotowej strony zbrodni zabójstwa tak w postaci zamiaru bezpośredniego jak i ewentualnego nie jest wystarczające wskazanie na sposób działania, w tym takie jego elementy jak rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu czy skierowanie agresywnych działań przeciwko ośrodkom ważnym dla życia pokrzywdzonego. Są to niewątpliwie bardzo istotne elementy, które jednakże nie mogą automatycznie przesądzić zarówno o spełnieniu strony podmiotowej zbrodni zabójstwa, jak i zdecydować o przypisanej sprawcy postaci zamiaru. Zazwyczaj niezbędna jest nadto analiza motywacji sprawcy, stosunków pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym w czasie poprzedzającym agresywne działania sprawcy, tła zajścia itp.”<sup>37</sup> Natomiast Sąd Apelacyjny w Poznaniu przyjął w wyroku z dnia 30 maja 1995 roku: „Wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym tylko fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całokształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy.”<sup>38</sup>

Rozważając problem zamiaru, Sąd Apelacyjny w Katowicach przyjął w wyroku z dnia 13 czerwca 2002 roku następującą tezę: „Zadanie przez sprawcę jednego ciosu pokrzywdzonej niebezpiecznym narzędziem w postaci noża, a następnie natychmiastowe wezwanie pomocy i okazanie czynnego żalu oraz skruchy wskazuje na brak zamiaru, by sprawca godził się na spowodowanie skutku śmiertelnego.”<sup>39</sup> Według niektórych karnistów teza ta budzi wątpliwości, ponieważ zachowanie po czynie nie odnosi się do zamiaru, a „o zamiarze lub jego braku powinny świadczyć okoliczności odnoszące się do czasu poprzedzającego czyn zabroniony i występujące w czasie realizacji czynu zabronionego”<sup>40</sup>. Uznanie zachowania po czynie przy ocenie zamiaru dopuszczają inni karniści<sup>41</sup> i często kryminolodzy. Podobnie L. Tyszkiewicz: „Natomiast gdy mamy do czynienia tylko z jednym ciosem, który okazał się śmiertelny, to nawet gdy jest on zlokalizowany w miejscu, gdzie są ważne dla życia organy, z samego tego faktu nie można wnosić o zamiarze dokonania zabójstwa”<sup>42</sup>. Orzecznictwo nie jest w tym zakresie jednolite. Szeroki wybór orzecznictwa dotyczący tej tematyki wybrał i opracował A. Lisowski<sup>43</sup>.

Wydaje się, iż w konkretnych sprawach przesądzają ich okoliczności, trudno bowiem *in abstracto* podać sytuacje, w których przyjmuje się zamiar wynikowy zabójstwa, a w których jedynie zamiar zadania uszczerbku za zdrowiu, którego niezamierzonym skutkiem może być śmierć lub też całość zdarzenia była raczej działaniem nieumyślnym niż intencjonalnym. Nie

<sup>36</sup> Wyrok SN z dnia 18.06.1974, III KR 53/74, OSNKW 1974, 9, 170.

<sup>37</sup> Wyrok SN z dnia 4.01.2006, Lex nr 172208, zob. też wyrok SA w Krakowie z dnia 27.02.2007, II Aka 21/07, KZS 2007, 3, 26.

<sup>38</sup> Wyrok SA w Poznaniu z dnia 30.05.1995, II Akr 153/95, OSA 1998, 9, 48.

<sup>39</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 13.06.2002, II Aka 158/02, KZS 2003, 2, 39.

<sup>40</sup> A. Zoll, *Przestępstwa...* (2007), s. 223.

<sup>41</sup> T. Dukiet-Nagórska, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] T. Dukiet-Nagórska, (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 301-302.

<sup>42</sup> L. Tyszkiewicz, op. cit., s. 610.

<sup>43</sup> A. Lisowski, *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996. Zob. K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX kodeksu karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2000.

lipiec – sierpień 2012

decyduje więc użyte narzędzie ani miejsce, w które został zadany cios nożem<sup>44</sup>, tylko całokształt okoliczności, zwykle bardzo skomplikowanych.

Jak trafnie uznał SN w wyroku z dnia 3 września 2002 roku: „Różnica między zabójstwem a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 kk tkwi w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w wypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, a w wypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 kk, stanowiącego występki, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo czynu w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością.”<sup>45</sup> Tak już w wyroku z dnia 28 czerwca 1977 roku przyjął SN: „Ustalenia dotyczące zamiaru ewentualnego zabójstwa nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania, siły ciosu, głębokości, kierunku rany i rozmiarów użytego narzędzia, oraz z wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary.”<sup>46</sup> Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 marca 2002 słusznie podał: „Zamiaru ewentualnego (zabójstwa) nie można się domyślać, ani domniemywać, lecz musi on wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz z właściwościami osobistymi sprawcy i jego stosunkiem do pokrzywdzonego. Sam fakt przyznania się oskarżonego do stawianego mu zarzutu i rodzaj użytego narzędzia (nóż), nie są wystarczające do przyjęcia zabójstwa z zamiarem ewentualnym. Dla ustalenia zamiaru zabójstwa nie wystarczy bowiem stwierdzenie związku przyczynowego między działaniem skierowanym przeciwko zdrowiu innego człowieka, a skutkiem tego działania w postaci jego śmierci, lecz trzeba nadto wskazać przesłanki, na podstawie których można stwierdzić, że sprawca ujawnił, iż skutek w postaci śmierci objęty był chociażby jego zgodą lub z zachowania jego wynika, iż nastąpienie tego skutku było mu co najmniej obojętne.”<sup>47</sup>

Ustalenie zamiaru jest bardzo istotne, bo wpływa na wymiar kary<sup>48</sup>. Podobnie zresztą jak ustalenie ostatecznej kwalifikacji czynu, z całą pewnością ma znaczenie, czy osoba została skazana za zabójstwo, czy za nieumyślne spowodowanie śmierci.

Sąd bada również, czy sprawca był wcześniej karany za podobny czyn, bo fakt, wcześniejszego skazania za podobny czyn oznacza, że sprawca wie, iż takie zachowanie może prowadzić do takiego właśnie skutku, tak też przyjął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 13 grudnia 2002 roku<sup>49</sup>. Natomiast w badanych sprawach brak było wcześniejszych skazań za podobny czyn.

<sup>44</sup> Zob. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1991, II KR 284/91, nie publikowany, za A. Lisowski, op. cit., s. 57.

<sup>45</sup> Wyrok SN z dnia 3.09.2002, V KKN 401/01, LEX nr 74581.

<sup>46</sup> Wyrok SN z dnia 28.06.1977, VI KRN 14/77, OSNKW 1978, 4-5, 43.

<sup>47</sup> Wyrok SA w Łodzi z dnia 20.03.2002, II Aka 35/02 KZS 2004, 4, 5.

<sup>48</sup> L. Tyszkiewicz, op. cit., s. 610.

<sup>49</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13.12.2002, II AKa 533/02, KZS 2003, 6, 37.

lipiec – sierpień 2012

Na końcu badane jest zawinienie. Wina jest zarzutem, iż ktoś mógł postąpić zgodnie z prawem, ale nie postąpił<sup>50</sup>. Należy jednak odnotować, iż problem winy nie jest postrzegany w literaturze jednolicie, zwłaszcza w kontekście winy rozumianej prawnokarnie, a pojęciem winy, jakie jest używane w kryminologii i innych dziedzinach nauki, czy też potocznym rozumieniem tego słowa.

Aby sąd mógł wydać wyrok skazujący za zabójstwo, musi stwierdzić, że czyn spełnia wszystkie wymienione warunki. Z analizowanych spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem wynika, że aż w połowie spraw spowodowania śmierci przez zadanie pojedynczej rany kłutej sprawcy nie przypisano zamiaru pozbawienia życia. Sąd najczęściej zmieniał kwalifikację na 156 § 3 k.k.

Istnieje jeszcze grupa spraw, które często wchodzą do sądu jako oskarżenie o 148 k.k., a ostatecznie przyjmowana jest kwalifikacja bójki lub pobicia z art. 157 k.k., gdy w zdarzeniu uczestniczyły co najmniej 3 osoby i wystąpił skutek śmiertelny. Zdarzenia te nie należą do grupy „zabójstw rodzinnych” jednak nazywanie ich generalnie zabójstwami też nie jest uzasadnione<sup>51</sup>.

Podsumowując, oprócz najistotniejszej zdaniem autorów cechy – poprzestania na zadaniu tylko jednego ciosu, chociaż sprawca mógł ich zadać więcej, gdyby miał zamiar, nawet tylko ewentualny popełnienia zabójstwa, ofiara przecież nie zostawała pozbawiona życia w ciągu kilku sekund, duże znaczenie miały – przyznawanie się od początku do czynu oraz żal okazywany zaraz po zdarzeniu, przejawiający się w udzielaniu ofierze pomocy, wzywaniu pogotowia i niezacieraniu śladów zdarzenia. Co ciekawe, zaobserwowano również, iż w przypadku, gdy oskarżoną o zabójstwo była kobieta, kwalifikacja była zmieniana na łagodniejszą częściej, niż w przypadku gdy sprawcą był mężczyzna<sup>52</sup>.

## Wnioski

Pozbawienie życia przez zadanie pojedynczej rany kłutej, zwłaszcza jeżeli następuje na tle nieporozumień rodzinnych, jest bardzo charakterystycznym rodzajem czynu zabronionego. W znacznej większości przypadków ugodzenie nożem następuje w czasie kłótni, zarówno sprawca, jak i ofiara są pijani, a zdarzenie następuje w miejscu zamieszkania jednego z nich lub wspólnym. W większości przypadków, sprawcy nie tylko nie uciekają z miejsca zdarzenia, ale próbują ratować ofiarę, proszą o pomoc sąsiadów lub sami wzywają pogotowie, od początku przyznają się do popełnienia czynu, twierdząc najczęściej, że nie mieli zamiaru zabić, a do zdarzenia doszło przypadkowo.

Z przeprowadzonej analizy spraw wynika, że w prawie wszystkich postępowaniach sprawcy stawiany był zarzut zabójstwa, a prokurator oskarżał z art. 148 k.k. Jednak w prawie połowie z tych spraw, Sąd zmienił kwalifikację prawną, na artykuły 156 k.k. lub 155 k.k., a w pozostałych kary generalnie nie zbliżały się do górnej granicy jej wymiaru. Jest to bardzo istotne, ponieważ dopiero wykazanie zamiaru zabójstwa odróżnia czyn z art. 148 k.k. od

<sup>50</sup> A. Zoll, *Zasady...*, s. 23 i nast.; Zob. teorie winy: W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 155 i nast.; A. Marek, *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2011, s. 126; L. Gardocki, *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2010, s. 9.

<sup>51</sup> Zob. K. Olszak, *Bójka i pobicie. Aspekty wykrywcze i dowodowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 30, s. 191.

<sup>52</sup> O pozornej łagodności wymiaru sprawiedliwości wobec kobiet zob. M. Bydyn-Kulik, *Zabójstwo...*, s. 31, dotyczy tylko najpoważniejszych przestępstw oraz tylko na etapie wyrokowania.

lipiec – sierpień 2012

czynów z art. 156, 158 i 155k.k. Z przeprowadzonych badań można wyciągnąć wniosek, że kwalifikowanie *a priori* jako zabójstwa wszystkich przypadków pozbawienia życia przez

zadanie pojedynczej rany kłutej jest co najmniej kontrowersyjne. Ponadto przypadki tego typu, nie stanowiące dowodowo problemu dla organów ścigania, bezzasadnie zawyżają statystyki wykrywalności zabójstw.

## Bibliografia

1. Błachut J., *Doniesienia kryminalne w polskiej prasie codziennej*, s. 78-110, [w:] D. Dölling, K. H. Gössel S. Waltoś, *Relacje o przestępstwach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997.
2. Błachut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Arche s.c., Gdańsk 1999.
3. Budyn-Kulik M., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa.
4. Budyn-Kulik M., *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Verba, Lublin 2005.
5. Celej M., *Nasz wspólny obowiązek*, „Na wokandzie”, 2010, 1, s. 32-33.
6. Cieślarczyk M., *Kultura bezpieczeństwa i obronności Siedlce* 2011.
7. Daszkiewicz K., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX kodeksu karnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2000.
8. Dukiet-Nagórska T., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] T. Dukiet-Nagórska, (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, LexisNexis, Warszawa 2008.
9. Gaberle A., *Nierozłączna triada. Przestępczość. Przestępca. Społeczeństwo*, Arche, Gdańsk 2003.
10. Gardocki L., *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
11. Hanausek T., *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze, Kraków 2000.
12. Konopka T., Bolechała F., Strona M., *Porównanie ran kłutych klatki piersiowej w samobójstwach i zabójstwach*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii”, 2003; 53, s. 117-128.
13. Kulesza C., *Ofiara przestępstwa w polskiej prasie*, [w:] D. Dölling, K. H. Gössel, S. Waltoś, *Relacje o przestępstwach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Katedra Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1997.
14. Lisowski A., *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu. Orzecznictwo Sądu Najwyższego*, Wydawnictwo Comer, Toruń 1996.
15. Majchrzak Z., *Kiedy kobieta zabija. Motywy, osobowość, relacje sprawcy i ofiary, strategie obronne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2009.
16. Majchrzak Z., *Zabójczynie i zabójcy. Osobowość, motywy, uwarunkowania sytuacyjne. Analiza z perspektywy psychologicznego orzecznictwa sądowego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2008.
17. Malec J., *Przestępczość – to ciekawe zjawisko. Kryminologia nieelitarna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006.
18. Marek A., *Prawo karne*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2011.

lipiec – sierpień 2012

19. Michalski B., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Część szczególna, Komentarz do art. 117-221*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010.
20. Olszak K., *Bójka i pobicie. Aspekty wykrywcze i dowodowe*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
21. Piwowarski J., *Bezpieczeństwo jako pożądaný stan oraz jako wartość*, [w:] *Bezpieczeństwo jako wartość*, „Wydanie pokonferencyjne z II Konferencji Naukowej z cyklu „Bezpieczeństwo jako wartość” zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron” w Krakowie, 18 kwietnia 2008”, Kraków 2010.
22. Schneider J., *Zysk z przestępstwa. Środki masowego przekazu a zjawiska kryminalne*, PWN, Warszawa 2002.
23. Spirydowicz W., *Obraz przestępczości w środkach masowego przekazu (na przykładzie niektórych krajów zachodnich)*, „Państwo i Prawo”, 1992.
24. Szafrńska M., *Polityka instrumentalizacji strachu przed przestępczością*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.
25. Szwarczyk M., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu (art. 148-162)*, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz do art. 117-277*, LexisNexis, Warszawa 2009.
26. Tyszkiewicz L., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] M. Filar (red.) *Kodeks karny. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa 2008.
27. Waltoś S., *Proces Karny. Zarys systemu*, LexisNexis, Warszawa 2003.
28. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
29. Zoll A., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna*, Zakamycze, Kraków 2006.
30. Zoll A., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu*, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II, a Wolters Kluwer business Warszawa 2007*
31. Zoll A., *Zasady odpowiedzialności karnej*, [w:] A. Zoll (red.) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116 Kodeksu karnego*, Zakamycze, Kraków 2001.

### Zasoby internetowe

[http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport\\_statystyczny\\_za\\_2011\\_rok.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport_statystyczny_za_2011_rok.html)

(data dostępu 17 czerwca 2013)

[http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/952/50844/Przestepstwa\\_przy\\_uzyciu\\_broni.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/952/50844/Przestepstwa_przy_uzyciu_broni.html)

(data dostępu 17 czerwca 2013)

[http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport\\_statystyczny\\_za\\_2012\\_rok.html](http://www.statystyka.policja.pl/portal/st/894/83413/Raport_statystyczny_za_2012_rok.html)

(data dostępu 17 czerwca 2013)

### Akty prawne

1. Wyrok SA w Katowicach z dnia 13.06.2002, II AKa 158/02, KZS 2003, 2, 39
2. Wyrok SA w Krakowie z dnia 27.02.2007, II Aka 21/07, KZS 2007, 3, 26.
3. Wyrok SA w Łodzi z dnia 20.03.2002, II Aka 35/02 KZS 2004, 4, 5.
4. Wyrok SA w Poznaniu z dnia 30.05.1995, II Akr 153/95, OSA 1998, 9, 48

5. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 13.12.2002, II AKa 533/02, KZS 2003, 6, 37.
6. Wyrok SN z dnia 11 grudnia 1991, II KR 284/91
7. Wyrok SN z dnia 18.06.1974, III KR 53/74, OSNKW 1974, 9, 170
8. Wyrok SN z dnia 28.06.1977, VI KRN 14/77, OSNKW 1978, 4-5, 43
9. Wyrok SN z dnia 3.09.2002, V KKN 401/01, LEX nr 74581.
10. Wyrok SN z dnia 4.01.2006, Lex nr 172208